Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 17. Dnia 8. Września 1880. VII. rocznik.

†

JÓZEF JÉRZY PAJĄCZKOWSKI

PATRON ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ.

Ciężką stratę w dziejach naszych stowarzyszeń przychodzi nam zapisać: Ukochany nasz Patron, Józef Jérzy Pajączkowski, zakończył dnia 31. sierpnia 1880. żywot swój pracowity, dla stowarzyszeń i kraju pożyteczny, szlachetny i pod każdym względem wzorowy!...

Na smutną tę wiadomość, którą ogłosiły w kraju dzienniki codzienne, otrzymaliśmy ze wszech stron od stowarzyszeń i ich przyjaciół listy, pełne żalu i uznania dla Zgasłego. Niech nam wolno będzie na tém miejscu zbiorowo wszystkim stowarzyszeniom i członkom ich zarządów imieniem Rodziny przedwcześnie Zmarłego, imieniem Jego licznych przyjaciół a w końcu także i imieniem naszéj redakcyi przesłać serdeczne: „Bóg zapłać!“ za ich współczucie i należne uznanie zasługom Tego, którego niestety już straciliśmy!...

Józef Jérzy Pajączkowski, urodzony w r. 1819. z rodziny szlacheckiéj, już z domu wyniósł serce gorące dla spraw Ojczyzny, i szczére i uczciwe dla wszystkich, których w drodze żywota miał napotkać. Ukończywszy nauki prawnicze w r. 1843. pracował przez parę lat przy fiskusie, teraźniejszéj prokuratoryi skarbu, jako najlepszéj szkole do rozwinięcia wiedzy prawniczéj w praktycznym kierunku. Późniéj porzucił rządową służbę i gospodarował na wsi w Sokalskiém w majątku rodzinnym. W roku 1868. obrany został przez obywatelstwo krajowe członkiem dyrekcyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego, i od tego czasu nie było ważniejszéj sprawy finansowéj w kraju, w któréj on nie wziąłby udziału radą i czynem. Stąd też, gdy w roku 1870. zakładano we Lwowie Towarzystwo zaliczkowe, on był jednym z piérwszych, który nową podówczas myśl zrozumiał i z całym zapałem do jéj zrealizowania przystąpił. Jakoż był piérwszym tego Towarzystwa dyrektorem i sprawował ten urząd z wielkim dla niego pożytkiem do r. 1876. W r. 1874. założono Związek stowarzyszeń — znowu ś. p. Józef Pajączkowski niepospolite około tego dzieła położył zasługi i był piérwszym Związku prezesem. W tym samym roku za

współudziałem Nieboszczyka powstało we Lwowie Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego — i tego Towarzystwa dyrektorem kierującym od początku aż do końca żywota był znowu: ś. p. Józef Pajączkowski. W r. 1877. wybrany został Patronem stowarzyszeń, na którém to stanowisku odznaczał się sumiennėm pojmowaniem obowiązków i szczérém zamiłowaniem około podjętego dzieła. Wszędzie téż i zawsze miały w nim stowarzyszenia gorącego orędownika swoich interesów, prawdziwego patrona. Gdy spółka rolnicza tarnopolska wskazała naszym rolnikom drogę, jak się uwolnić od przewagi przekupniów w handlu zbożowym — wtedy Nieboszczyk i tę nową myśl zrozumiał i poczynił starania w r. 1878. około założenia domu komisowego dla rolników we Lwowie, następnie w Jarosławiu. Gorliwe zabiegi Zgasłego niestety nie odniosły tu pożądanego skutku!

O innych zasługach ś. p. Józefa Pajączkowskiego w sprawach publicznych, których znakomity dałby się poczet zestawić, nie tu miejsce się rozwodzić — nie możemy się jednak powstrzymać od uwagi, że te tylko zwykł był przyjmować obowiązki, których potrzebę dla Ojczyzny uznawał, a które wymagały dokładnéj, uciążliwéj i ustawicznéj pracy. Pod koniec żywota powołany jako cenzor do austro-węgierskiego Banku niemałe oddał usługi obywatelstwu ziemskiemu i towarzystwom zaliczkowym, których interesy zawsze ze skutkiem umiał zastępywać.

Cześć więc pamięci ś. p. Józefa Jérzego Pajączkowskiego! Cześć pamięci zasłużonego obywatela i dobrego Polaka!

Pogrzeb, który się odbył dnia 2. b. m., zgromadził téż liczne grono Jego przyjaciół i wielbicieli, a na trumnie złożono wieńce: Wydziału Związku, redakcyi „Związku“ i lwowskiego Towarzystwa zaliczkowego, obok wieńców innych finansowych instytucyi lwowskich. Kto zaś nie mógł osobiście za trumną postępywać, ten towarzyszył jéj myślą, jak i reprezentanci i członkowie wszystkich towarzystw w kraju!...

Stowarzyszenia współdzielcze w Królestwie Polskiém.

III. Stowarzyszenie spożywcze „Merkury“ w Warszawie.

(H. J.) Na bujnym gruncie warszawskim, gdzie wszystkie prawie stowarzyszenia znakomicie się rozwijają i széroko rozgałęzioną działalnością świadczą o swéj wielkiéj żywotności, jedynie towarzystwo spożywcze nie może się należycie zaaklimatyzować, — nie rośnie z tą szybkością, jaką odznaczają się inne stowarzyszenia, i wlecze swój żywot podobnie do rośliny, któréj brak światła i ciepła. Sądząc z analogicznych utyskiwań zarządów towarzystwa spożywczego w Warszawie i we Lwowie, przychodzi się do tego przekonania, że społeczeństwo polskie nie pojmuje należycie użyteczności towarzystw spożywczych, lub w skutek swego temperamentu nadto prędko zraża się trudnościami, z jakiemi towarzystwa te, dla właściwości swojéj działalności, muszą walczyć. Czytając sprawozdanie zarządu warszawskiego towarzystwa, w którém podaje przyczyny słabego rozwoju „Merkurego“, mimo gorliwéj i zapobiegliwéj pracy dyrekcyi — zdaje się, że się czyta kartkę wydartą ze sprawozdania towarzystwa spożywczego lwowskiego. Tu i tam te same napotyka zarząd niezrozumienie własnego interesu u członków, ten sam brak wyrozumiałości, który odbiéra otuchę i najenergiczniejszemu, te same narzekania i zniechęcenie z powodów błahych i drobnych. „Merkury“ chociaż jedynasty rok już istnieje, liczy dopiéro 1520 członków (chociaż w r. 1871. było już 1607 członków), w obec 300.000 mieszkańców. Ze sprawozdania półrocznego t. j. za czas od 1. stycznia do 30. czerwca 1880. r. wynika, że sprzedano w tym czasie towarów za 110.847 rubli, a więc o 3.700 rubli blisko więcéj, jak w poprzedniém półroczu, na któréj sprzedaży zyskano 10.415 rubli brutto, a netto 3552 rubli.

Stosunek co do liczby czynnych członków polepszył się nieco — z ogólnéj bowiem sprzedaży w sklepach za 98.502 rubli, przypada na stowarzyszonych za 58.592 r., na obcych 39.910 r. — podczas kiedy w poprzednich półroczach przeważnie niečzłonkowie zakupywali towary w sklepach towarzystwa. Kapitał obrotowy wzrósł cokolwiek — jednakowoż zawsze jeszcze do bardzo skromnych rozmiarów, wynosi bowiem 22.364 rubli. Z towarów głównych, sprzedanych w 6 sklepach, naj-

więcéj odbyt miał cukier (za 36.000 rubli) i masło (13.500 r.). W interesie rabatnym najkorzystniejszym towarem było pieczywo, węgle, drzewo i wyroby tabaczne. W ogóle rabaty przyniosły 878 rubli dochodu. Bazar i w tém półroczu przyniósł niedobór — sprzedano złożonych przedmiotów za sumę 1123 rubli, administratorka pobrała dochodu 240 rubli. Że zaś koszta mieszkania i podatków w Bazarze wynoszą na półrocze 279 r., oprócz pracy i straty czasu dopłacono więc 39 rubli. Zarząd stowarzyszenia postanowił nareszcie zwinąć takowy od 1. lipca b. r.

O wekslu.

(Dr. A. Z.) Coraz więcéj przyjmuje się w naszych towarzystwach weksel, jako forma obligu. Że weksel pod wielu względami jest dogodniejszym obligiem dłużnym, wykazaliśmy w swoim czasie [1]), wszelako ma weksel to do do siebie, że należy przy wystawieniu jego, przechowaniu, inkasowaniu i t. d. niesłychanie bacznie przestrzegać obowiązujących przepisów, aby dokument ten nie stracił mocy wekslowéj, a tém samem nie stał się nieużytecznym tylko kawałkiem papiéru.

Z licznych lustracyi naszych przekonaliśmy się, że niejednokrotnie stowarzyszenia posiadają w portfelu weksle, których w danym razie zaskarżyćby nie mogły i dla tego podajemy tu kilka uwag i wskazówek o wekslu, oczywiście tylko dotyczących zastósowania ustawy wekslowéj z 25. stycznia 1850. dz. p. p. 51. w praktyce, bez myśli przedstawienia teoretycznego traktatu o tym ciekawym papiérze — wekslem zwanym.

Weksel może być albo własnym, suchym (eigener Wechsel), albo ciągnionym, trattą (gezogener Wechsel).

Weksel własny jest taki, w którym się sam (sami) obowiązuję (jemy) sumę wekslową zapłacić. Akceptant (anci) jest zatém zarazem i wystawicielem wekslu i dla tego „na jego (ich) zlecenie“ zapłata nastąpić nie może, lecz musi nastąpić na zlecenie osoby trzeciéj.

Weksel więc własny nie może mieć w tekscie zwrotu na zlecenie „moje własne“ (meine eigene). Jeżeli jest więcéj, niż jeden akceptantów musi być weksel wystylizowany w liczbie mnogiéj. Nad akceptem dodatek „akceptuję“ „przyjmuję“ jest zbędny i owszem wprowadza w obecnym wypadku w błąd, bo każe oglądać się za wystawicielem, którego tu nie ma. Zdarzyło nam się, że pewien sąd odmówił nakazu zapłaty wekslowi własnemu, bo nie było wystawiciela; sędzia, widocznie więc słówkiem „przyjmuję“ w błąd wprowadzony, nie przypatrzył się, że dotyczący weksel był wekslem własnym. Na wekslu własnym nie potrzebny adres akceptanta. Jeżeli zaś miejsce jest na to wylitografowane, należy umieścić „do mnie samego“ „do nas samych“. Za miejsce płatności wekslu uważa się przy wekslu własnym, jeżeli nie ma domicilu, miejsce wystawienia wekslu (§. 97). Weksle własne może zlecenie dający daléj żyrować na indorsacie (odwrotnéj stronie). W ten sposób może mieć weksel własny kilka indosment, żyro. W praktyce towarzystwa każą weksle własne wystawiać na zlecenie swoje i dla tego weksle takie zazwyczaj w portfelach naszych towarzystw są bez żyra. Gdyby weksel własny wystawiony był na zlecenie obce, a towarzystwo eskontować go chciało musi żądać żyra na siebie.

Nazywanie weksli własnych „Sola-wekslami“ jest niewłaściwém, o czém później.

Weksel własny musi być przed upływem trzech lat od zapadłości zaskarżonym, inaczéj zadawnia się (§. 100).

Wzór weksla własnego (§. 96):

We Lwowie, dnia *7. września* 1880. Na *250* zł. w. a.

Za trzy miesiące od daty zapłac *ć* / *imy* za tym *moim* / *naszym* wekslem na zlecenie *Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie st. z. z n. p.* sumę*: dwieście pięćdziesiąt zł. w. a.*

Wartość *otrzymałem.* / *otrzymaliśmy.*

Antoni Leski
(Marya Leska
i t. d.)

Ponieważ w obiegu niestety ciągle tylko mamy niemieckie blankiety wekslowe, przeto podajemy wzór, jak wypełniać należy niemieckie blankiety, aby się stały własnymi wekslami:

Lemberg, den *7. September* 1880. Pr. *200* fl.

Drei Monate a dtto zahle *ich* / *(n) wir* gegen diesen *meinen* / *unseren* Wechsel an die Ordre *des Towarzystwo zaliczkowe in Lemberg r. G. m. u. H.* die Sume von *Gulden Zwei Hundert Fünfzig in österr. Wahr.* Werth *erhalten* und stellen ihn auf Rechnung *ohne* Bericht.

An mich (uns)
selbst
in *Lemberg*

Anton Leski
(*Maria Leska*
i t. d.)

Weksel ciągniony, tratta powstaje z piérwotnego stosunku dłużnego przynajmniéj 2 osób. Pan A. winien panu B. 100 zł. Pan B. (wystawiciel, trasant) ciągnie więc na p. A. (powołanego, adresata) weksel, czyli rozkazuje mu, aby zapłacił albo jemu samemu (zlecenie własne), albo téż osobie trzeciéj, zlecenie mającéj, (na zlecenie p. C.) sumę 100 zł. Weksel ten może przez sprzedaż (eskont) za pomocą żyra p. B., względnie p. C., lub téż przez dalsze żyra dostać się do portfelu towarzystwa.

Jeżeli weksel taki wystawiony był w jedynym egzemplarzu zwie się Sola-weksel, jeżeli zaś na to samo zobowiązanie w kilku egzemplarzach, to się zwią one: piérwszym, drugim, trzecim itd. wekslem (Prima, Secunda,

[1]) Związek nr. 33 r. 1878.

Tertia i t. d.) (§§. 66. do 69.) W praktyce posiadają towarzystwa zazwyczaj tylko Sola weksle.

Nadmienia się jednak, że dodatki „mój, nasz, Sola, Prima i t. d.“ nie są konieczne i weksel bez tych dodatków jest dobrym, potrzebny jedynie do ważności wekslu jest wyraz „weksel“ (§. 4. ust. 1. i §. 96. ust. 1.)

Wystawiciel, trasant (Austeller, Trassant) podpisuje weksel u spodu tekstu wekslowego od strony prawéj. Wystawiciel nie może podpisywać wekslu z boku od strony lewéj na poprzek, gdyż weksel jest listem, a wystawiciel jego autorem, listy zaś podpisujemy na końcu od strony prawéj. Wprawdzie ustawa nigdzie nie wskazuje wystawicielowi miejsca, gdzie ma weksel podpisywać, wszelako rozstrzyga tu zwyczaj. Weksel wystawić może także więcéj niż jedna osoba (choć to rzadko się praktykuje), a w takim razie, jeżeli weksel wystawiony jest na zlecenie wystawicieli, to wszyscy muszą rażem dać żyro, jeźli weksel daléj podają (eskontują) w tekście zaś musi być zwrot na zlecenie „nasze własne“ (unsere eigene). Tak samo wypełnia się zlecenie własne, jeżeli wystawicielem i zlecenie dającym jest firma zbiorowa n. p. Towarzystwo.

Akceptant, adresat, powołany (der Acceptant, der Trassat, der Bezogene) może podpisać weksel z dodatkiem „przyjmuję(emy)“ lub bez tego gdziekolwiek na piérwszéj stronie wekslu, byle nie powyżéj wystawiciela, a zatém pod wystawicielem, z prawéj strony wekslu, z boku na poprzek, z lewéj lub prawéj strony, pod adresem, lub w którymkolwiek innym miejscu (§. 21.). Jeżeli jest kilku akceptantów, to każdy z nich w inném miejscu weksel akceptować może. Tylko firmy zbiorowe (a zatém i firmanci towarzystw) razem obok siebie, jak firma nakazuje, podpisywać się winni. Wszyscy akceptanci w adresie wekslu wymienieni być powinni. Akceptanci mogą przyjmować także tylko pewną część sumy wekslowéj — a zatém z wekslu n. p. na 100 zł. mogę przyjąć do zapłaty tylko 75 zł. Także zdarzyć się może, że jeden z akceptantów przyjmuje do zapłaty (ręczy za zapłatę) tylko pewną część sumy wekslowéj, a inny przyjmuje do zapłaty całą lub inną część téj sumy (§. 22.). W wypadku, jeżeli ktoś nie przyjmuje całéj sumy wekslowéj do zapłaty, powinien nad akceptem (swoim podpisem) dodać: „przyjmuję za siedmdziesiąt pięć zł. (słowami!)“ lub t. p. Z postanowień tych w codziennéj praktyce, następująca okazuje się korzyść: ktoś podaje do prolongaty weksel na 200 zł. Dyrekcya żąda jednak upłaty 20 zł.; wekslu przedłożonego nie potrzeba więc zmieniać, wystarcza bowiem gdy akceptant na tym samym wekslu doda „przyjmuję za sto ośmdziesiąt zł.“. Postanowienie to odnosi się również do weksli własnych.

Wszelkie podpisy na odwrotnéj stronie wekslu zwią się żyrami. O kupieckiém znaczeniu i doniosłości żyrów nie potrzebujemy się rozwodzić — dla naszych towarzystw, jako zakładów, udzielając na podstawie weksli pożyczek, jest następstwo żyrantów obojętne, gdyż po proteście wszyscy razem i każdy z osobna z nich obowiązany jest sumę wekslową zapłacić. Zazwyczaj publiczność umieszcza *żyro in bianco* [1]) t. j. bez wymienienia żyrataryusza, czyli tego, komu weksel przez poprzedniego właściciela odstąpiony został. Jeżeli zaś całe żyro, a zatém i imię żyrataryusza się wymienia, należy baczyć, aby każdy żyrant był w poprzedniém żyro (indosement) wymieniony.

Weksel ciągniony powinien być w czasie protestowanym (§. 88.). Weksel protestować można w dniu zapadłości, najpóźniéj zaś musi się protestować drugiego dnia po zapadłości (§. 41.). Jeżeli weksel zapada w niedzielę, lub święto uroczyste, to dniem zapadłości jest następny dzień powszedni. Jeżeli ostatni dzień do protestu przypada na niedzielę lub święto, to również następny dzień powszedni jest ostatnim terminem do protestu (§. 92.). W każdéj miejscowości są ustanowione godziny, w których protestować wolno, we Lwowie n. p. w dniu zapadłości wekslu między 3. a 5. godziną po południu, w dwu następnych zaś dniach od 9. do 1. przed i od 3. do 5. godziny po południu. W innych godzinach weksli protestować nie wolno (rozp. z dnia 22. maja 1857. dz. pr. p. Nr. 100). Jeżeli wystawiciel i wszyscy żyranci zrzekają się prawa żądania protestu, t. j. jeżeli przy swoim żyro dodają „bez protestu“, „bez kosztów“, („ohne Protest“, „ohne Kosten“, „sans frais“), to wolno wekslu nie protestować i żyranci pozostają po za czas protestu w obligu. Właściciel wekslu ma jednak prawo i taki weksel protestować (§. 42.). Stąd też i weksle własne (suche) protestować można, choć tego czynić nie potrzeba. Weksle domicilowane t. j. weksle, na których wskazane jest inne miejsce lub osoba do zapłaty, niż miejsce lub osoba w adresie akceptanta powołane, muszą być protestowane, jeźli na czas wykupione nie zostały, gdyż zaniedbanie protestu pociąga za sobą utratę regresu nietylko do wystawiciela i żyrantów, ale i do akceptanta (§. 43.). Weksel zatém domicilowany, a na czas nie zaprotestowany, staje się papiérem bez wartości.

Po dokonanym proteście należy w przeciągu dwóch dni zawiadomić o tém swego poprzednika, a zatém ostatniego żyranta lub wystawiciela, jeżeli dalszych żyrantów nie ma. Dalsze zawiadomienie, przy wekslu z kilku żyrami, należy wprawdzie do żyrantów successive, jak się na wekslu poprzedzają, jednakowoż gdy przez zaniedbanie tego obowiązku traci się prawo do

[1]) Między poszczególnymi żyrami *in bianco* należy pozostawić dostateczne miejsce na ewentualne wypełnienie żyra, gdyż według §. 13. ustawy każdy posiadacz wekslu ma prawo żyro *in bianco* uzupełnić, t. j. na żyro imienne zamienić.

żądania od niezawiadomionych o dokonanym proteście żyrantów (względnie wystawiciela) zwrotu kosztów i odsetek, a jedynie żądać od nich można sumy wekslowéj, przeto stowarzyszeniom, które chcą mieć do wszystkich żyrantów zupełny regres, doradza się, aby zawiadamiały wszystkich interesowanych o dokonanym proteście. Zawiadomienie to uskutecznia się przez c. k. pocztę (§. 45.). Na kowercie takiego listu pisze się: „W sprawie protestu wekslowego", a poczta na recepisie nadawczym potwierdza: „Protest". Recepis ten w razie zaskarżenia wekslu służy jako dowód, że obowiązkowi temu zadość się uczyniło (§. 46.).

Zaprotestowany weksel należy najpóźniéj w trzy miesiące od dnia protestu zaskarżyć, w przeciwnym razie traci się do żyrantów regres t. j. prawo żądania zwrotu sumy wekslowéj z przynależytościami. Przeciw akceptantowi utraca się to prawo dopiéro po trzech latach (§. 78.).

Polski wzór wekslu ciągnionego:

We Lwowie, dnia *7 września* 1880. Na *250 zł. w. a.*

Za trzy miesiące od daty zapłac isz/icie za ten *Sola* Weksel na zlecenie *moje własne* sumę

Dwustu Pięćdziesięciu zł. wal. austr.

Wartość *otrzymałem* i wstaw isz/icie ją na rachunek *bez* zawiadomienia.

Pan Antoni Leski *(i Pani Marya Leska i t. d.)* we *Lwowie*. — *Antoni Leski* — *Wojciech Kierski* *(Marya Leska) i t. d.*

Niemiecki wzór takiegoż wekslu:

Lemberg, den *7 September* 1880. Pr. *250 fl. ö. W.*

Drei Monate a dato zahlen *Sie* gegen diesen *Sola* Wechsel an die Ordre *meine eigene* die Summe von

Zwei Hundert und Fünfzig Gulden in Oest. Währ.

Werth *erhalten* und stellen ihn auf Rechnung *ohne* Bericht.

Herr Adalbert Leski *(Frau Maria Leska u. s. w.)* in *Lemberg*. — *Anton Leski* — *Adalbert Kierski* *(Maria Leska) u. s. w.*

O stęplowych przepisach dla weksli patrz „Związek" Nr. 13. z r. 1876.

O sposobie obliczenia odsetek od weksli p. „Związek" Nr. 15. z r. 1880.

Uwaga. Interesu ratalnego wekslem pokrywać nie można, gdyż t. z. weksel na raty (Ratenwechsel) nie ma wekslowéj własności, nie może więc w drodze wekslowéj być zaskarzony. (Rozp. z 29. paździer. 1852. Dz. p. p. 218.).

Z praktyki dodać winniśmy jeszcze niektóre dla towarzystw wskazówki:

1. §§. 4. i 96. ustawy wyliczają integralne części wekslu [1]). Ustęp 5. tegoż §fu żąda koniecznie wystawicieli. Przy wekslach własnych wystawicielem jest akceptant, przy wekslach ciągnionych musi być inny wystawiciel. Zbyt często się zdarza, że towarzystwa zamiast własnych otrzymują ciągnione weksle, a gdy to jest weksel bez t. z. poręczycieli, lub weksel solidarnie akceptowany, brakuje na nich zazwyczaj wystawiciela. Weksel taki jest niezupełny. Jeżeli zaś wekslowi jakiéjkolwiek części integralnéj brakuje, to nie ma on doniosłości wekslowéj (§. 7.). Chcąc więc weksel taki uzupełnić, powinien (najwłaściwiéj) kontrolor (likwidator) weksel taki wystawić, jeżeli jest na zlecenie „Towarzystwa", jeżeli zaś jest na zlecenie „moje własne" (meine eigene), powinien kontrolor weksel taki wystawić i zarazem żyrować (patrz nr. 3.); jeżeli w końcu już jest umieszczony, lub jeszcze może być umieszczony zwrot: na zlecenie „nasze własne" (unsere eigene), to weksel taki wystawia Towarzystwo (tj. firma Towarzystwa). [2])

2. Należy baczyć, aby weksel miał to miejsce i tę datę wystawienia, gdzie i kiedy został rzeczywiście wystawiony. Dzień płatności stosować się może do potrzeby interesu. Weksli z datą późniejszą wystawienia, niż dzień eskontowania, w tym dniu do eskontu przyjmować nie należy. Wekslu n. p. z datą 8. września nie można eskontować dnia 7. września (p. „Związek nr. 9. z r. 1880.).

3. Ponieważ każdy posiadacz wekslu uważany bywa jako prawny właściciel wekslu (§. 10.) jeżeli sam weksel innego właściciela nie wskazuje, przeto towarzystwa weksli, nie wskazujących tychże, jako właścicieli weksli, trzymać nie powinny, gdyż weksel taki może być defraudowany, skradziony i przez kogo bądź zaskarżony i inkasowany. Stąd téż należy:

---

[1]) Integralne części wekslu stanowią: 1. wyraz „weksel" 2. podanie sumy wekslowéj. 3. oznaczenie osoby, mającéj zlecenie t. j. prawo żądania zapłaty sumy wekslowéj (Remittent). 4. oznaczenie dnia płatności sumy wekslowéj. 5. podpis wystawiciela, 6. miejsce i datum wystawienia, 7. imię płacącego (adresat, który się staje po podpisaniu wekslu akceptantem), 8. podanie miejsca, gdzie zapłata ma nastąpić. Przy wekslach własnych odpada 7. i 8., gdyż płacącym jest sam wystawicielem — a za miejsce zapłaty, jeżeli inne nie jest wskazane (jeżeli weksel nie jest domicilowany), uważa się miejsce wystawienia wekslu.

[2]) Napotykaliśmy w niektórych towarzystwach weksle, których wystawicielami na „własne zlecenie" lub ze zleceniem wprost, przy innym wystawicielu, na siebie imiennem byli osobiście niektórzy członkowie dyrekcyi — a weksli takich wcale na Towarzystwo nie żyrowano. Postępowanie takie jest zupełnie niewłaściwe, bo oddaje w prawne posiadanie jednostce cały portfel Towarzystwa; postępowanie takie może się ztać nawet źródłem wielkich zawikłań i strat dla towarzystw, jeżeli dotyczący p. dyrektor nagle umrze, wyjedzie lub dla zajść z Towarzystwem odmówi przy ustępywaniu swego żyra na te weksle. W takim wypadku cała obrona dotyczących pp. dyrektorów, że skoro okazuje się potrzeba, oni weksle „na swoje zlecenie" wystawiane na rzecz Towarzystwa żyrują — okaże się kruchą, a zarzut nasz, że proceder podobny jest nieprawidłowy, a nawet Towarzystwo na straty narazić może, zupełnie uzasadniony.

a) wszystkie weksle własne (suche) wypełniać „na zlecenie Towarzystwa“;

b) weksle ciągnione, bez żyrantów z okienkiem na zlecenie, również „na zlecenie Towarzystwa“ wypełniać należy;

c) weksle z wystawicielem, na „zlecenie własne“ wystawiciela należy zaopatrzyć żyrem wystawiciela na rzecz Towarzystwa.

d) weksle z kilka żyrami, należy wypełnić przy ostatnim żyro na rzecz Towarzystwa.

Tą drogą winkuluje się weksle na rzecz Towarzystwa i czyni się wszelką defraudacyą wekslu dla defraudanta bezużyteczną. Najwłaściwiéj zaopatrzyć się w stampilią, celem wypełniania ostatniego żyra na Towarzystwo:

Za .... na zlecenie
Towarzystwa zaliczkowego
we Lwowie, st. zar. z n. p.
We Lwowie, dnia 18

wypełniając ją słówkiem „mnie“ lub „nas“ i datą eskontowania wekslu (żyrowania).

Umieszczanie daty ostatniego żyra ma jeszcze tę dogodność, że chroni od tak często używanego zarzutu władz skarbowych, iż weksel po zapadłości został żyrowany, a zatém nowéj należytości stęplowéj podlegał.

4. Weksle należy wypełniać starannie i czytelnie. Wszelkie poprawki szczególnie na piérwszéj stronie wekslu, a zwłaszcza w którymkolwiek z 8 ustępów, stanowiących integralne części weksli, są niedopuszczalne. Adres akceptanta powinien nawet pod względem pisowni zgodny być z jego podpisem. Jeżeli akceptant na niemieckim blankiecie pisze swoje imię po polsku n. p. Wojciech, Bogumił, to w adresie imię to winno być również po polsku wypisaném. Jeżeli przez pomyłkę kwota wekslowa cyframi inaczéj, a słowami inaczéj jest wypełnioną — to obowiązuje kwota słowami wymieniona (§. 5.), bo kwota cyframi oznaczona nie stanowi integralnéj części wekslu; może więc na wekslach nawet zupełnie brakować. Na gotowym blankiecie wekslowym należy wypisywać dodatki w tym języku, w jakim blankiet jest ułożony [1]). Towarzystwa nie powinny przyjmować nadsélanych im niewypełnionych weksli niemieckich, na których tylko kwota wekslowa słowami po polsku jest wypełnioną, jak to się zbyt często zdarza. Na odwrotnéj stronie wekslu (indossement) wolno jednak każde żyro, odpis, pokwitowanie i t. d. zmieniać, przekreślać, poprawiać.

5. Weksle powinno się do inkasowania posélać pokwitowane z t. z. „*pour acquit*“. Jeżeliby weksel taki przyszło protestować, należy przed protestem „*pour acquit*“ i podpis firmy wykréślić, gdyż po proteście, a zatém po wciągnięciu do dokumentu protestowego całéj treści wekslu na piérwszéj i drugiéj stronie żadnych już zmian na wekslu czynić nie wolno. Zdarzały się zaś wypadki, że sąd odmówił nakazu zapłaty dla wekslu poprzód pokwitowanego i zdekretował weksel taki do rozprawy.

Sądzimy, że tych kilka uwag o wekslu nie będą bez korzyści dla towarzystw, radzimy jednak pp. dyrektorom wyuczyć się dokładnie ustawy wekslowéj, bo jakkolwiek ona jest nie wielką (zawiéra 100 paragrafów), a weksel liścikiem nader krótkim, wszelako dla formalistyki, przy wekslu niezbędnéj, nigdzie tak wiele nie napotyka się usterek i pomyłek, jak właśnie w zastosowaniu ustawy wekslowéj. Pomyłki i usterki zaś takie mogą towarzystwo na wielkie narazić straty i dla tego unikanie ich należy do nader ważnych obowiązków kierowników stowarzyszeń.

Nie potrzebujemy w końcu nadmieniać, że weksle akceptowane, wystawiane lub żyrowane przez stowarzyszenia, zawiérać powinny pod firmą stowarzyszenia (stampilią) podpisy w myśl statutu do podpisywania w imieniu Towarzystwa uprawnionych członków dyrekcyi. Dodatki przy nazwiskach: „dyrektor“ „kasyer“ „kontrolor“ i t. p. są niepotrzebne. O zmianach w dyrekcyi należy co najmniéj te instytucye zawiadomić, z którémi Towarzystwo w stosunkach pozostaje (patrz „Związek“ nr. 43. z r. 1876.).

Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu.

W numerze 11. „Związku“ podaliśmy sprawozdanie delegata Związku z lustracyi Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, w którém kasyer dopuścił się defraudacyi. Wybrana, jak donieśliśmy w ów czas, nowa Dyrekcya zajęła się gorliwie uporządkowaniem interesów Towarzystwa, a nadzwyczajna komisya rewizyjna przedłożyła dnia 29. z. m. sprawozdanie swoje Walnemu zgromadzeniu, z którego wyjmujemy, co następuje:

„Komisya zestawiła przedłożony bilans po przejrzeniu wszystkich ksiąg rachunkowych na podstawie szczegółowych inwentarzy tak majątku czynnego, jako téż i majątku biernego, z którego to zestawienia okazała się różnica na niekorzyść w kwocie 65 zł. 24 ct., która do wyrównania rachunku pod tytułem „Różnica według inwentarzy“ w stanie czynnym wstawioną została.

W dalszém dochodzeniu zbadała komisya braki wynikłe przez nierzetelne książkowanie pod śledztwem sądowém

---

[1]) Uchwała c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie z dnia 28. lutego 1877. l. 1180. (p. „Związek“ Nr. 14. z r. 1878.), niedopuszczająca na weksel, w dwóch językach ułożony, nakazu zapłaty, powinna być zdaniem naszém przez prawników zakwestyonowaną, gdyż nie jest w ustawie uzasadnioną. Umieszczanie zaś żyra niemieckiego na wekslach polskich i na odwrót, wszędzie, a nawet w austro-węgierskim Banku się praktykuje.

zostającego kasyera Frańciszka Pflanzera, które według szczegółowego zestawienia wynoszą oprócz powyższéj kwoty 65 zł. 24 ct., przy wkładkach oszczędności 664 zł. 05 ct., przy pożyczkach 1.342 zł. 83 ct., razem 2.072 zł. 12 ct., a że tenże spłacił dobrowolnie 982 zł. 33 ct. pozostaje brak niepokryty 1.089 zł. 79 ct., zaś po doliczeniu od tych braków Towarzystwu należących się procentów w kwocie 505 zł. 35 ct. wynosi brak ogólny 1.595 zł. 14 ct., co do pokrycia którego postawi komisya odpowiednie wnioski.“

Sporządzony zaś przez Dyrekcyą bilans przedstawia się bez odpisania defraudowanych kwot, jak następuje:

Z rachunku udziałów: 14.564 41; z wkładek na r. b.: 37.766 96; wierzyciele weksl: 7.300·—; % naprzód pobrane: 499 17; fund. rez.: 2.807 65; rezerwa podatkowa: 620·—; rach strat i zysków: 1.918·—; razem: 65·476·19. Stan czynny. Z rach. pożycz. na weksle i akta: 56.791·14; na zastawy: 995 02; odsetki naprzód zapł.: 115·40; odsetki zaległe: 4.988 58; koszta ruchomości 368 24; zaliczki procesowe: 684 81; kasa: 1.467·76; brak: 65·24; razem: 65.476·19.

O przebiegu zaś Walnego Zgromadzenia powiadamia nas korespondencya z Drohobycza, którą umieszczamy dosłownie:

„Dnia 29. sierpnia b. r. odbyło się u nas nadzwyczajne ogólne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego, na którém komisya rewizyjna wybrana na ostatniém zwyczajném Zgromadzeniu dnia 30. maja celem sprawdzenia rachunków towarzystwa i zbadania wysokości deficytu, popełnionego przez byłego kasyera — zdawała sprawę ze swéj czynności.

Ze sprawozdania tego powzięliśmy wiadomość, że suma sprzeniewierzona nie jest przerażającą, jak początkowo głoszono, redukuje się bowiem do kwoty 1595 zł. 14 ct., którą w części pokrywa kaucya byłego kasyera.

Czysty zysk z r. 1879. wykazała komisya w sumie 1918 zł, z którego wyznaczono 823 zł. 20 ct. jako 6% dywidendy od udziałów, resztę zaś 1094 zł. 80 ct. przeznaczono na rezerwę dla pokrycia sprzeniewierzonéj sumy, o ile takowa przez defraudanta w drodze sądowéj pokrytą nie będzie.

Byliśmy bardzo wdzięczni komisyi za jéj wniosek, który w jednym roku ubijał sprawę tak dla nas nie miłą z małą szkodą członków i pozwalał zapomnieć o przykrym wypadku, zaszłym w naszém stowarzyszeniu, lecz który stał się nauką dla przełożonych, aby w przyszłości więcéj wglądali w sprawy towarzystwa, nie oddawali z pełném zaufaniem całéj instytucyi finansowéj do rąk jednego człowieka, przybiérając na siebie rolę „strohmanów“; zdziwił nas przeto témbardziéj niemiły ton i opozycya pewnego członka Zgromadzenia, który chciał koniecznie przeznaczyć cały zysk na dywidendę, straty zaś pokryć funduszem rezerwowym.

Niezdrowy ten pogląd i niemal chciwość zysku osobistego, aby wymierzać jak najwyższą dywidendę zapoznając prawdziwy cel i działalność towarzystw zaliczkowych byłby nas nie dotknął, gdyby nie to, że zapalczywy szermierz wysokich dywidend jest ajentem banku włościańskiego. Myśli on snać konsekwentnie z wyższémi władzami swéj instytucyi, która mając około milion ośmkroć sto tysięcy zaległych procentów, pomimo tego udziela od swych listów wysokie superdywidendy.

Prawdziwie trudno zrozumieć, jak ajent banku włościańskiego, który wypisuje na swym szyldzie „kasa zaliczkowa“, może być cierpianym w zarządzie Towarzystwa zaliczkowego, a na Zgromadzeniach przybiérać rolę opiekuna mieszczan, umaczawszy najpiérw głęboko ręce w upadku stanu włościańskiego; stąd chyba wnioskować nam wypada, że ajentura banku włościańskiego już niepopłaca, więc trzebaby się jéj przerzucić na pole, dotąd jeszcze niewyzyskane. Mamy jednak nadzieję, że członkowie stowarzyszenia, a szczególniéj stan mieszczański, do którego ten pan się zwracał walcząc o popularność, zrozumieją cel jego ochoczéj opieki i dadzą mu należytą odprawę.

Aby częściowo zbić mylne zapatrywanie się p. ajenta banku włościańskiego na fundusze Towarzystwa, zabrał głos dyrektor Dr. W. Lechowski, który jest zarazem delegatem „Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“; w dłuższéj przemowie objaśnił Zgromadzeniu prawdziwe znaczenie funduszu rezerwowego, przedstawił stosunek własnego kapitału Towarzystwa do obcego, tudzież objaśnił przedłożone zamknięcie rachunków, i prosił o przyjęcie wniosku komisyi. Głos jego nie przebrzmiał bezowocnie, gdyż Zgromadzenie uchwaliło wnioski komisyi rewizyjnéj znaczną większością i tym sposobem ubitą została sprawa tak niemiła dla całego Towarzystwa, która, gdyby się dłużéj przeciągła, mogłaby niekorzystnie wpłynąć na dalszy jego rozwój. Obecnie zaś mając pokryty deficyt rzucamy zasłonę na przeszłość, a przekonawszy się już o energii i sprężystości obecnéj Dyrekcyi, spoglądamy z ufnością w przyszłość i przekonani jesteśmy, że Towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu mając już dzisiaj tak széroki zakres działania, że udzieliło członkom swoim około 70.000 zł. pożyczki, stanie niedługo w szeregu pierwszorzędnych towarzystw zaliczkowych w kraju, przynosząc nie tylko prawdziwy pożytek członkom swoim, ale dając także i świadectwo, ile wspólnemi siłami zdziałać można i jaką żywotność dla spraw publicznych sami z siebie czerpać możemy.“

Z naszéj strony jedynie dodać możemy, iż szczérze radzimy Dyrekcyi, aby wszelkich starć unikała, znając jednak stosunki drohobyckie sądzimy, iż, gdzie nie wystarcza perswazya, tam Dyrekcya winna być w postępowaniu bezwzględną, mając jedynie dobro Towarzystwa na oku. Co się zaś tyczy mięszania się do spraw Towarzystwa ajenta banku włościańskiego, to wiadomo nam o istnieniu pewnego

rozporządzenia Dyrekcyi tegoż banku, wzbraniającego ajentom swoim popiérania towarzystw zaliczkowych. Gdzie więc nie ma gwarancyi, że dotyczący ajent rzeczywiście, jako obywatel kraju, rozumiejąc potrzebę i użyteczność naszych instytucyi, działa dla nich w innym charakterze, niż ajenta banku włościańskiego, tam mięszanie się tych ajentów do spraw naszych nie może do nich budzić u nas zaufania.

Ruch stowarzyszeń.

† Dnia 9. września 1880. o godzinie 9téj przed południem odbędzie się w kościele parafialnym w Rudkach, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa Jérzego Pajączkowskiego, Patrona Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, właściciela dóbr ziemskich i dyrektora galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Rada nadzorcza Stowarzyszenia zaliczkowego w Rudkach, zaprasza na to nabożeństwo wszystkich członków Towarzystwa, dla oddania czci cieniom ś. p. Józefa Jerzego Pajuczkowskiego, który około rozwoju Stowarzyszeń położył wielkie zasługi i przyświécał krajowi cnotami patryotycznemi i obywatelskiemi. — W Rudkach, dnia 4. września 1880. Z Rady nadzorczéj Towarzystwa zaliczkowego. *Henryk Janko*, prezes. *Izydor Pomiankowski*, sekretarz.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie ogłosił sprawozdanie, z którego wyjmujemy ustęp: „co do stosunku jego do byłego Towarzystwa handlu skór i obuwia, które z powodu zmniejszającego się odbytu towarów, kosztowniejszéj administracyi, a na domiar nieproporcyonalnie wysokiego opodatkowania (żądano do 200 zł. rocznie pomimo, że zmieniono firmę na „Spółkę magazynową szewską“ z opuszczeniem rażącego słowa „handlu skór etc.“) — zmuszone było rozwiązać się, wyjaśniamy: że celem przezornego i dokładnego przeprowadzenia likwidacyi, objęli podpisani dyrektorowie czynności likwidacyjne, które już tak dalece postąpiły, że wyprzedawszy tutejszym zamożniejszym majstrom szewskim pozostałe zapasy magazynowe za sumę 4,300 zł. pozostało to towarzystwo — po poprzedniém częściowém spłaceniu należytości — dłużném jeszcze Bankowi zaliczkowemu z dniem dzisiejszym wszystkiego kwotę 888 zł. 99 ct. — na pokrycie któréj, jako téż innych jeszcze pozostałych biernych należytości w sumie 403 zł. 65 ct. odebrane być mają pretensye czynne tegoż Towarzystwa od różnych członków i osób w sumie 1.433 zł. 09 ct. się należące, — nie wspominając o deklarowanych a niespłaconych udziałach, około 1200 zł. i poręce członków do wysokości wszystkich deklarowanych udziałów w sumie 2000 zł.; — a zatém rozwiązanie wspomnianego Stowarzyszenia nie spowoduje żadnéj straty dla Banku zaliczkowego; przy tém wszystkiém owo kilkuletnie istnienie tegoż Stowarzyszenia przyniosło tę korzyść, że spowodowało bliższe rozpoznanie dróg handlu skórnego ze strony producentów, to jest: pp. majstrów szewskich, oraz przekonano się o potrzebie utrzymania konkurencyi i kontroli cen; zaczém ostatecznie, w miejsce byłego Towarzystwa — przy moralnéj pomocy ze strony korporacyi szewskiéj — podjęto z prywatnéj strony (p. Hunca) na razie drobną sprzedaż skór i przedmiotów do wyrobów szewskich potrzebnych.“

Towarzystwo zaliczkowe w Załuczu nad Czeremoszem uchwałą sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 22. lipca 1880. l. 7316 zostało zarejestrowaném.

Skole 1. sierpnia 1880. Samborski c. k. sąd obwodowy uchwałą z dnia 7. lipca 1880. l. 9840 wpisał do rejestru stowarzyszeń nowo wybranych członków dyrekcyi dnia 9. maja b. r. Towarzystwa zaliczkowego „Mrówka.“

Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Cieszynie postanowiło ulokować 15000 zł. na 7% za zwrotem po upływie roku w stowarzyszeniach zaliczkowych.

Bialsko-bielskie stowarzyszenie oszczędności i pożyczek „Wzajemna pomoc“ przystąpiło do Związku kredytowego stowarzyszeń w Pradze „Živnoska Banka“, gdzie mu przyznano kredyt na razie w kwocie 3000 zł. na 5½ %.

Towarzystwo zaliczkowe „Mrówka“ w Skolem przystąpiło do Związku stowarzyszeń.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za rok 1879.

Jasło. Towarzystwo zaliczkowe. Rachunek strat i zysków. Straty. Koszta administracyi: 1.214·46; procenta od długów towarzystwa wypłacone: 2.098·61; procenta od dłużników na rok 1880. pobrane: 449·76; zwrot zysków „tantiemy i dywidenda“: 456 60; zysk za r. 1879: 881·59; razem: 5.101·02. Zyski. Procenta od udzielonych pożyczek: 4.242·95; zwrot kosztów administracyi: 91·47; prowizya zwłoki: 37·58; zysk od sukien: 77·40; zysk za druki: 9·30; zysk z roku 1878.: 642·32; razem: 5.101·02. Bilans. Stan czynny: Zapas gotówki z dniem 31. grudnia 1879.: 482·56; zapas weksli w portfelu 38.706·45; przedmioty inwentarza po strąceniu wstępnego: 583·54; zaliczki na koszta prawne niezrealizowane: 155 90; procenta od długów na rok 1880. zapłacone: 77·40; razem: 40.005·85. Stan bierny: Wkładki: 29 993·70; wierzyciele wekslowi: 2.800·—; udziały: 5·880·80; procenta na r. 1880. pobrane: 449·76; zysk w r. 1879.: 881·59; razem: 40.005·85. Ogólny ruch kasowy: 173.797·30.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.